



"Mamy dość, nie będzie przyzwolenia na ciągłe przestępstwa". Iławskim działkowcom kończy się cierpliwość

data aktualizacji: 2018.02.01



Powtarzające się nagminnie włamania i kradzieże, wandalizm - to, jak mówią nam działkowcy z "Podleśnego" ich chleb powszedni. Niektórzy chyba już się z tym pogodzili, ale z naszej strony nie będzie przyzwolenia na ciągłe przestępstwa - zapowiadają i apelują do policji o objęcie terenu rodzinnych ogrodów działkowych na osiedlu Podleśnym większym dozorem i częstszymi patrolami. Komenda zapowiada, że uwzględni ten postulat i ma dla działkowców kilka rad.

Na terenie działek na osiedlu Podleśnym w Iławie spotyka się z nami kilkoro mieszkańców, właścicieli tutejszych ogrodów i altanek. Jak relacjonują, wciąż padają ofiarą wandalii, złodziei i włamywaczy.

- Regularnie przychodzi tu grupa młodych ludzi i dewastuje nasze mienie. Wandalizm, włamania, kradzieże - takich zdarzeń jest tutaj naprawdę dużo. Ginę kosiarki, podkaszarki, kuchenki elektryczne i gazowe. To nas bardzo martwi - powiedział nam jeden z działkowców.

- W piątek odkryłam, że moja działka została okradziona, zniknęło praktycznie

wszystko, co ma jakąś wartość - dodaje inna z osób, właścicielka jednego z położonych na Podleśnym ogrodzie. - **Zgłosiłam sprawę na policję, spotkałam się z funkcjonariuszami. Obecnie czekam na dalsze działania z ich strony.**

- Takie zdarzenia mają wręcz nagminny charakter. Praktycznie nie ma miesiąca bez włamania i kradzieży, bywa, że w miesiącu takich przestępstw jest kilka - zgłasza kolejny działkowiec.

- Mamy już tego dość. Niektórzy z działkowców chyba się już poddali i rozłożyli ręce, ale z naszej strony nie będzie przyzwolenia na ciągłe kradzieże, włamania, wandalizm. Oczekujemy skuteczniejszych działań ze strony policji - postulują nasi rozmówcy.

Działkowcy boją się też podpaień. Podejrzewają, że pożar, w wyniku którego w połowie stycznia doszczętnie spłonęła jedna z tutejszych altanek, mógł być wynikiem celowego zaproszenia ognia.

O problemie rozmawialiśmy z mł. asp. Joanną Kwiatkowską, oficer prasową ławskiej komendy policji. Przyznaje ona, że tereny rodzinnych ogrodów działkowych są to miejsca szczególnie zagrożone, zwłaszcza w takim okresie jak teraz, gdy pustoszeją.

- Niestety, osoby będące na bakier z prawem, a także bezdomni wykorzystują fakt, iż w okresie jesienno-zimowym działki nie są regularnie odwiedzane przez właścicieli - mówi Joanna Kwiatkowska. - **Mamy to na uwadze, dlatego podczas codziennych odpraw funkcjonariusze są uczulani, by obejmować takie miejsca patrolami. Także dzielnicowi mają wśród swoich zadań regularne odwiedzanie takich miejsc. Ponadto znają prezesów działek położonych na ich terenie służbowym, członków zarządu, wielu właścicieli działek. Zarówno podczas zorganizowanych zebrań, jak i mniej formalnych spotkań udzielają działkowcom rad dotyczących tego, jak zabezpieczać swoje mienie. Gdy już dojdzie do włamania czy kradzieży, policjanci przyjmują zawiadomienie, prowadzą postępowanie, przesłuchują świadków, wykonują oględziny. Czasem poszkodowani są rozżaleni, gdy ze względu na obowiązujące nas terminy dane postępowanie trzeba umorzyć, ale warto wiedzieć, że nawet po umorzeniu policjanci nie zapominają o danej sprawie. Nadal prowadzone są czynności operacyjne. Często w przypadku wykrytej kradzieży czy włamania okazuje się, że jej sprawcę można powiązać z wcześniej dokonanymi przestępstwami.**

Jak mówi policjantka, problem jest poważny, ale sytuacja w 2017 roku w stosunku do roku poprzedniego i tak uległa poprawie.

- Było to możliwe dzięki zatrzymaniu w tym okresie sprawców wielu włamań i kradzieży dokonanych na terenie rodzinnych ogrodów działkowych. Osobom tym przedstawiono łącznie około 100 zarzutów, obecnie odbywają one kary pozbawienia wolności lub przebywają w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych - wyjaśnia Joanna Kwiatkowska.

Do pokrzywdzonych funkcjonariusze apelują o bezzwłoczne zgłaszanie dokonanych na ich szkodę przestępstw.

- Były takie sytuacje, że funkcjonariusze podejmowali interwencję na miejscu zgłoszonego włamania i dopiero wtedy kolejni działkowcy informowali, że ich też to spotkało. To utrudnia policji działania i takie zabezpieczenie ewentualnych pozostawionych na miejscu śladów, które może pomóc w ustaleniu sprawcy - uczuła policjantka.

Przedstawicielka policji zapewnia, że bolączki mieszkańców zostaną potraktowane poważnie.

- Rozumiemy, że ludzie czują się zagrożeni. Takie sygnały przekazane zostały naczelnikom odpowiednich wydziałów, którzy podejmą stosowne kroki. Częstotliwość patroli zostanie zwiększona. Natomiast do działkowców jeszcze raz apelujemy o właściwe zabezpieczanie swojego mienia oraz bezzwłoczne zgłaszanie ewentualnych zdarzeń - podsumowuje Joanna Kwiatkowska.



Źródło:

<https://www.infolawa.pl/aktualnosci/item/53637-mamy-dosc-nie-bedzie-przyzwolenia-na-ciagle-przestepstwa-ilawskim-dzialkowcom-konczy-sie-cierpliwosc>